

wtorek, 07.06.2022

Sól i światło [Mt 5, 13 - 16]

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie».

+++

Lepiej zrozumie tę Ewangelię ten, kto choć raz zjadł niedoprawiony lub przeprawiony posiłek. Łatwiej przyjdzie zmierzyć się z tym tekstem temu, kto choć raz błędził w zupełnych ciemnościach, nie mając punktu odniesienia i poruszając się na oślep w terenie. Sól i światło - to dwa przykłady, którymi posługuje się dziś Jezus. Pan nakazuje swoim uczniom, aby stawali się solą ziemi, czyli nadawali boski smak temu, co zwyczajne i ludzkie. Zwraca też uwagę na światło, które niezbędne jest do normalnego funkcjonowania i życia. Dla chrześcijan tym światłem ma być Bóg i Jego Słowo. Jezus zachęca więc, by dzielić się tym światłem, by wyciągać tych, którzy kroczą w ciemnościach swojego życia. Zachęca, by nadawać smak życiu. Nie możemy zatracać swojego podobieństwa do Chrystusa, bo jeśli tak, to staniemy się niepotrzebni, bezużyteczni, nijacy. Bądź jak sól - nadawaj smak, zachowuj trwałość, utrzymuj równowagę. Bądź jak światło - rozjaśniaj, nieś energię, dawaj poczucie bezpieczeństwa, przenikaj głębiej. Musimy być charakterystyczni, określani, wyraźni. Jesteś potrzebna jako chrześcijanka! Jesteś potrzebny jako chrześcijanin!

fot. pixabay